

**Krótkie zamyślenia i komentarze do czytań mszalnych.**

**XXIX tydzień Okresu Zwykłego**

**21 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Niedziela XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

**22 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Poniedziałek XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

**23 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Wtorek XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

**24 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Środa XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

**25 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Czwartek XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

**26 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Piątek XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

**27 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Sobota XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

**21 PAŹDZIERNIKA 2007**  
**XXIX Niedziela Zwykła**

(Wj 17,8-13)

Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyruszysz z nimi na walkę z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Boga w ręku. Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. Gdy ręce Mojżesza zdrętwiały, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. I tak zdołał Jozue pokonać Amalekitów i ich lud ostrzem miecza.

(Ps 121,1-8)

REFREN: Naszą pomocą jest nasz Pan i Stwórca

Wznoszę swe oczy ku górom:  
skąd nadejść ma dla mnie pomoc?  
Pomoc moja od Pana,  
który stworzył niebo i ziemię.  
On nie pozwoli, by się potknęła twa noga,  
ani się nie zdrzemnie Ten, kto ciebie strzeże.  
Nie zdrzemnie się ani nie zaśnie  
Ten, który czuwa nad Izraelem.  
Pan ciebie strzeże,  
jest cieniem nad tobą,  
stoi po twojej prawicy.  
Nie porazi cię słońce we dnie  
ani księżyc wśród nocy.  
Pan cię uchroni od zła wszelkiego,  
ochroni twoją duszę.  
Pan będzie czuwał nad twoim wyjściem i powrotem,  
teraz i po wszystkie czasy.

(2 Tm 3,14-4,2)

Trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo od Boga natchnione jest i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości - aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu. Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, w razie potrzeby wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz.

(Hbr 4,12)

Żywe jest słowo Boże i skuteczne, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

(Łk 18,1-8)

Jezus odpowiadał swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. Przez pewien czas nie chciał, lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zdręczała mnie. I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

### **Ważne zdanie 2 Listu św. Pawła do Tymoteusza.**

W drugim czytaniu słyszymy bardzo ważne zdanie: „Wszelkie Pismo od Boga natchnione jest i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości” (2 Tm 3,16). W tym zdaniu Apostoł pokazuje zasadę dotycząca całej Biblii, która jako natchniona przez Boga jest źródłem do ukazywania nauki, jej przekazywania, poprawiania, korygowania, do ukazywania jej mocy i wychowywania do postawy wobec Boga i doskonałym przygotowaniem chrześcijanina do dobrego życia. Zwrot „natchnione jest przed Bogą” wskazuje na Boży autorytet ksiąg świętych, wyrażenie: πνεῖν oznacza wiać dmuchać – a w sensie przenośnym – tchnąć ożywiać wlewać Ducha, który współdziałał z człowiekiem z pod ręki którego wyszły owe pisma.

### **Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Modlitwa. Czy zdaje sobie sprawę co to tak naprawdę jest. Czy modlitwa to tylko zwykła odklepanie „Ojcze Nasz”. A może pospieszne odmówienie dziesiątki różańca. Wiem, że powinienem modlić się rano i wieczorem, wiem, że za wszystko powinienem dziękować Bogu na modlitwie. No ale co to w zasadzie znaczy modlić się. Przecież nie wiedzieli tego nawet Apostołowie, oni też pytali prosili Jezusa żeby nauczył ich się modlić. Jak wic mogę nie ustawać w modlitwie, skoro nie wiem co to w zasadzie jest modlitwa. Na czym ona ma polegać. Kiedy spotykam mojego przyjaciela chcę z Nim rozmawiać, chcę być blisko Niego, chcę dzielić się z Nim swoimi radościami, smutkami, refleksjami. Chce opowiedzieć Mu o wszystkim co mnie spotyka, chce żeby udzielił mi dobrej rady, aby wsparł mnie w trudnościach, żeby cieszył się razem ze mną z moich radości. Przecież moim najlepszym przyjacielem jest Jezus, więc może spróbuję modlić się w taki sposób?

Panie naucz mnie modlić się? Proszę wylej na mnie swego Ducha i niech rozpali moje moje serce abym nigdy nie ustawał na modlitwie, abym modlitwę traktował jak rozmowę z najlepszym przyjacielem, a kiedy już zabraknie mi słów to spraw proszę aby moje milczenie również było modlitwą.

22 PAŹDZIERNIKA 2007

Poniedziałek XXIX tygodnia Okresu Zwykłego

(Rz 4,20-25)

Abraham nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość. A to, że poczytano mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ale i ze względu na nas, jako że będzie poczytane i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

(Ps: Łk 1,68-75)

REFREN: Wielbimy Boga, bo swój lud wyzwolił.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela,  
bo lud swój nawiedził i wyzwolił.

I wzbudził dla nas moc zbawczą  
w domu swojego sługi Dawida.

Jak zapowiedział od dawna  
przez usta swych świętych proroków.

Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół  
i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą.

Że naszym ojcom okaże miłosierdzie  
i wspomni na swe święte przymierze.

Na przysięgę, którą złożył  
ojcu naszemu, Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani,  
służyć Mu będziemy bez trwogi,  
w pobożności i sprawiedliwości przed Nim  
po wszystkie dni nasze.

(Mt 5,3)

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

(Łk 12,13-21)

Ktoś z tłumu rzekł do Jezusa: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami? Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia. I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? Tak dzieje się z

każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.

**Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Planuję swoją przyszłość co do dnia, co do godziny. Wszystko jest dobrze ułożone i zaplanowane, nie ma miejsca na bezczynność na marnowanie czasu. Skończyłem dobre studia teraz, prowadzę własny biznes, to raczej niewielka firma, ale daje mi poczucie stabilności i dobre pieniądze. W zasadzie niczego mi nie brakuje, mam kochającą żonę i szczęśliwą rodzinę. Mam własny dom, mam dobry samochód dwa razy w roku jeździmy na wczasy. Jest świetnie, w zasadzie niczego mi nie brakuje. Powodzi mi się całkiem nie źle więc mogę z tego korzystać, przecież nie kradnę więc nie mam sobie nic do zarzucenia. A Bóg, przecież obchodzę każde Boże Narodzenie, u mnie w domu zawsze jest choinka, a w Wielkanoc zawsze żona idzie z dziećmi poświęcić potrawy. Masz Święta w niedziele, nie mam na to czasu, zresztą po całym tygodniu ciężkiej pracy muszę kiedyś odpocząć. W zasadzie co mi to daje, chodząc do kościoła nie zarobie na chleb, i ksiądz mi nie odpowiada, ma nudne kazania, ciągle coś tam wypomina ludziom. Zresztą co on będzie mnie uczył jak mam żyć, to ja osiągnąłem sukces i mam prawo teraz z tego korzystać i nikt nie będzie mi mówił co mam zrobić ze swoim. „Głupcze jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie (...). Tak dzieje się z każdym kto skarb swój gromadzi dla siebie, a nie jest bogatym przed Bogiem.”

Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci za wszystko co mam, wiem, że wszystko co posiadam od Ciebie pochodzi i jedynie Tobie należy za to dziękować. Proszę Cię spraw abym nigdy nie zapomniał do tak naprawdę jest w życiu ważne, spraw abym nie zapomniał o słowach sprawiedliwego Hioba „Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę” (por Hi ). Spraw proszę, abym nigdy nie zapomniał, że stanę kiedyś przed Tobą i wtedy nie będzie już ważne co posiadam, a to jakim byłem byłem człowiekiem, że wtedy przyjdzie mi zdać sprawę nie z majątku, ale z człowieczeństwa. Spraw Panie abym zawsze myślał o Tobie i zawsze za Twoim przykładem poddawał się woli Ojca.

**23 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Wtorek XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

(Rz 5,12.15b.17-19.20b-21)

Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego - Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

(Ps 40,7-10.17)

REFREN: Przychodzę, Boże pełnić, Twoją wolę

Nie chciałeś ofiary krwawej ani płodów ziemi,  
lecz otworzyłeś mi uszy,  
nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy.  
Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę.  
W zwoju księgi jest o mnie napisane:  
Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże,  
a Twoje prawo mieszka w moim sercu”.  
Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu  
i nie powściągałem warg moich, o czym Ty wiesz, Panie.  
Niech się radują i weselą w Tobie  
wszyscy, którzy Ciebie szukają;  
a ci, którzy pragną Twojej pomocy,  
niech zawsze mówią: „Pan jest wielki”.

(Łk 21,36)

Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym.

(Łk 12,35-38)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakłócać. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy

ich tak zastanie.

### **Słów kilka na temat Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian.**

W minionym tygodniu rozpoczął się cykl czytań mszalnych z listu św. Pawła do Rzymian. Staralem się wtedy krótko naświetlić charakterystykę gminy rzymskiej. Ponieważ i w tym tygodniu cykl z Listu do Rzymian jest kontynuowany postaram się w kilku słowach scharakteryzować główne tematy teologiczne tego listu.

Głównym tematem jest nauka o usprawiedliwieniu. Temat ten jest również poruszany w Liście do Galatów, lecz w piśmie skierowanym do rzymian jest on bardziej pogłębiony. W Liście do rzymian św. Paweł nieco pogłębiony sposób opisuje problem transcendencji Boga, od którego pochodzi wszelka łaska. Zbawienie jest udzielone w sposób całkowicie darmowy, na podstawie wszechmocy miłosierdzia i obietnic Bożych. Sprawiedliwość Boża w ujęciu św. Pawła przedstawiona jest jerzykiem zbliżonym do Apokalipsy. Zbawcza sprawiedliwość Boża objawia się wierzącym w Ewangelię, bezbożnym okazuje się gniew Boży. Kulminacyjnym momentem objawienia się owej sprawiedliwości jest śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa ponieważ przez śmierć Chrystus dokonał zbawienia i wyzwolenia, przez zmartwychwstanie uzyskał dla wyzwolonej z pod grzechów ludzkości usprawiedliwienie i życie w Duchu Świętym.

Ciekawą kwestią jest sprawa usprawiedliwienia. Św. Paweł porusza tę kwestię z uwagi na żydów zamieszkujących gminę rzymską. Szukali oni usprawiedliwienia przez zachowanie prawa. Niestety człowiek o własnych siłach nie może w doskonały sposób zachowywać całego prawa, dlatego też nie może osiągnąć sprawiedliwości. Bóg jednak usprawiedliwia darmo, bez pomocy uczynków prawa. W usprawiedliwieniu główną rolę odgrywa łaska Boża. Jedynym warunkiem osiągnięcia usprawiedliwienia jest wiara. Św. Paweł podaje tu jako przykład Abrahama o czym mogliśmy usłyszeć w ubiegłym tygodniu. Jednak Apostoł w późniejszych częściach listu podkreśla, że życie chrześcijanina jest owocem wiary i najlepszym kryterium jej prawdziwości. Chociaż samo zachowanie prawa nie wystarczy do usprawiedliwienia to dobre uczynki powinny być owocem sprawiedliwości i również są konieczne. Wierni pod panowaniem łaski i Ducha Świętego otrzymują moc do wypełniania przykazań dlatego dobre uczynki jako owoce Ducha Świętego są gwarancją autentyczności wiary.

### **Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Przepasane biodra oznaczają oczekiwanie na przyjście Pana w gotowości. Czekam w końcu na kogoś ważnego. Nie mogę niczego zaniedbać, wszystko posprzątane wyczyszczone nakryte, wszystko jest gotowe, ja też czekam w pełnej gotowości bo nie wiem kiedy Pan przyjdzie. Muszę czekać nie mogę zasnąć bo jak nie będę czuwał okazę się „sługą nieużytecznym” a na co komu taki sługa.

Panie Jezu daj mi wytrwałość w czekaniu, przygotuj mnie na swoje przyjście przez wspaniały dar, który mi zostawiłeś, przez sakramenty w których mogę uczestniczyć. Panie daj mi wytrwałość i ochocze serce abym nigdy nie ustawał na modlitwie i aby z radością i w pełnej gotowości oczekiwał z radością na Twoje przyjście, abym nie okazał się „sługą nieużytecznym”.

**24 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Środa XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

(Rz 6,12-18)

Niech grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądlivościom. Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć dlatego, że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? żadną miarą! Czyż nie wiecie, że jeśli oddajecie samych siebie jako niewolników pod posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu dajecie posłuch: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tej nauki, której was oddano a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości.

(Ps 124,1-8)

REFREN: Naszą pomocą jest nasz Pan i Stwórca

Gdyby Pan nie był po naszej stronie,  
przyznaj Izraelu,  
gdyby Pan nie był po naszej stronie,  
gdy ludzie przeciw nam powstali,  
wtedy pochłonęliby nas żywcem.  
Gdy gniew ich przeciw nam zapłonął,  
wówczas zatopiłaby nas woda,  
potok by popłynął nad nami.  
Wówczas potoczyłyby się nad nami wezbrane wody.  
Błogosławiony Pan, który nas nie wydał na pastwę ich zębom.  
Dusza nasza jak ptak się wyrwała z sidła ptaszników,  
sidło się podarło, i zostaliśmy uwolnieni.  
Nasza pomoc w imieniu Pana,  
który stworzył niebo i ziemię.

(Mt 24,42a.44)

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

(Łk 12,39-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: To rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich? Pan odpowiedział: Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas wydzielił jej żywność? Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. Prawdziwie



powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój pan ociąga się z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.

### **Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Kolejny raz Jezus nawołuje mnie do czuwania. Kolejny raz podkreślone żeby być gotowym, ta gotowość w oczekiwaniu jest bardzo ważna, ale w tych słowach jest coś przerażającego, postawione są szczególne wymogi. „Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę”. Te słowa zawsze przyprawiały nie o dreszcze. Mogło by się wydawać że lepiej jest nie wiedzieć, lepiej nie znać Ewangelii. Jakże błędne jest takie rozumowanie, a z drugiej strony wymogi stawiane przez Jezusa wcale nie są wysokie, wypełniać przykazana, miłować Boga i bliźniego. Znam wolę swojego Pana ja muszę tylko ją wypełnić, bo skoro ją znam to w szczególny sposób będzie się ode mnie wymagać. Nie mogę pogрузić się w bierność mówiąc sobie, że przecież nie wiedziałem, nie znałem Twojej woli Panie. Zawsze muszę radykalnie opowiadać się za Jezusem.

Mój Mistrzu, prowadź mnie drogą ku sobie, dodaj mi abym był wytrwałym i gorliwym Twoim sługą i świadkiem, Abym nigdy nie pozostał bierny, abym zawsze odważnie i radykalnie opowiadał się za Tobą i Twoją nauką z nadzieją i miłością w gotowości oczekując Twoje powtórnego przyjścia. Zdaję sobie sprawę z mojej małości i słabości dlatego ufam w Twoje obietnice.

25 PAŹDZIERNIKA 2007

Czwartek XXIX tygodnia Okresu Zwykłego

(Rz 6,19-23)

Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługuję się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego - życie wieczne. Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

(Ps 1,1-4.6)

REFREN: Błogosławiony, kto zaufał Panu

Błogosławiony człowiek, który nie idzie za radą występnych,  
nie wchodzi na drogę grzeszników  
i nie zasiada w gronie szyderców,  
lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie  
i rozmyśla nad nim dniem i nocą.  
On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,  
które wydaje owoc w swoim czasie;  
liście jego nie więdną,  
a wszystko, co czyni, jest udane.  
Co innego grzesznicy:  
są jak plewa, którą wiatr rozmiata.  
Albowiem znana jest Panu droga sprawiedliwych,  
a droga występnych zaginie.

(Łk 12,49)

Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął.

(Łk 12,49-53)

Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrzcist mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.

**Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Cóż to za słowa w ustach zbawiciela. Przecież On zawsze kojarzył mi się z dawcą pokoju a tu takie mocne słowa. Jezus przyszedł rzucić ogień na ziemię? Bynajmniej nie jest to zachęta do tego żeby

się ze wszystkimi poróżniać. Nie jest to zachęta do tego żeby być przeciwko każdemu kogo spotkam. Te słowa oznaczają że Jezus wymaga ode mnie radykalnego wyboru. Wyga żeby stanąć po jego stronie, wymaga żeby właśnie On był najważniejszy. „Kto nie jest ze Mną jest przeciwko mnie; i kto nie zbiera ze mną rozprasza”. Te słowa wskazują jednoznacznie na to, że moim obowiązkiem jest radykalne opowiedzenie się za Jezusem, pomimo sprzeciwu otoczenia, pomimo tego że być może spotkam się z niezrozumieniem wśród nawet najbliższych mi osób. To właśnie oznaczają słowa „pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu”, bo czy może być inny wybór prócz Jezusa? Czy może być ktoś ważniejszy w moim życiu od Boga. Święty Augustyn pisał „jeżeli bóg jest na pierwszym miejscu to cała reszta jest na właściwym miejscu”. Właśnie takiej postawy oczekuje ode mnie Jezus.

Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci za dar wiary, dziękuję ci za chrzest i za to że mogę każdego dnia opowiadać się po twojej stronie. Dziękuję Ci za to że każdego dnia mogę mówić „Jezus jest moim Panem i Zbawicielem. Proszę Cię Panie spraw abym nigdy nie stracił wiary, abym zawsze dokonywał właściwego wyboru, abyś zawsze w moim życiu był na pierwszym miejscu. Dodaj mi siły, abym potrafił świadczyć słowem i całym moim życiem o Twojej miłości. Dodaj mi siły, abym nie pozostawał biernym, żeby moja wiara nigdy nie była martwa, ale żebym zawsze opowiadał się po Twojej stronie

**26 PAŹDZIERNIKA 2007**

**Piątek XXIX tygodnia Okresu Zwykłego**

(Rz 7,18-24)

Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!

(Ps 119,66.68.76-77.93-94)

REFREN: Naucz mnie, Panie, mądrych ustaw Twoich

Naucz mnie trafnego sądu i umiejętności,  
bo ufam Twoim przykazaniom.  
Dobry jesteś i dobrze czynisz,  
naucz mnie Twoich ustaw.  
Niech Twoja łaska będzie mi pociechą  
zgodnie z obietnicą daną Twemu słudze.  
Niech mnie ogarnie Twoja litość, a żyć będę,  
bo Twoje prawo jest moją rozkoszą.  
Na wieki nie zapomnę Twoich postanowień,  
bo przez nie dałeś mi życie.  
Wybaw mnie, należę do Ciebie,  
bo szukam Twych postanowień.

(Mt 11,25)

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

(Łk 12,54-59)

Jezus mówił do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcze idzie. I tak bywa. A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa. Obludnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie? I dlaczego sami z siebie nie rozróżniacie tego, co jest słuszne? Gdy idziesz do urzędu ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie pociągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia. Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, póki nie oddasz ostatniego pieniążka.

**Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

## **Zamyślenie i komentarze do czytań mszalnych XXIX tydzień Okresu Zwykłego**

---

Czasami zastanawiam się dlaczego jest tak normalnie. Czasami to normalnie utrudnia wiarę, gdyby chociaż jeden mały cud, jeden znak, o ileż wtedy byłoby mi łatwiej, o ileż czułbym się pewniej, wtedy wiedział bym że jestem na właściwej drodze. Jezu gdybyś uczynił jakiś znak taki mały żeby pokazać mi że wszystko jest dobrze. Właśnie o tym mówi dzisiaj Jezus. Oczekuję znaku czekam na coś a zapominam o tym co jest istotne. Przecież widać to tak wyraźnie. Znaki czasu których nie potrafię dostrzec są tak oczywiste. Codziennie czytana Ewangelia powinna wskazywać mi drogę, to właśnie w ten sposób mówi do mnie sam Jezus, sam Mistrz, czyż to nie wyraźny znak. W mojej parafii codziennie sprawowana jest Eucharystia w której jest obecny sam Jezus w sposób realny i rzeczywisty. Codziennie czeka na mnie Miłosierny Chrystus w konfesjonale, czyż to nie jest prawdziwy cud. Czego więc jeszcze domagam się od Jezusa?

Dobry Jezu dziękuję Ci, że jesteś ze mną w Eucharystii, dziękuję że czekasz w konfesjonale, dziękuję, że każdego dnia czynisz cuda przypominając mi o swojej obecności. Spraw Panie żebym zauważał znaki czasu, abym zawsze był gotowy prawidłowo je odczytywać, abym zawsze opowiadał się po Twojej stronie.

27 PAŹDZIERNIKA 2007

Sobota XXIX tygodnia Okresu Zwykłego

(Rz 8,1-11)

Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha - do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha - do życia i pokoju. A to dlatego, że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

(Ps 24,1-6)

REFREN: Oto lud wierny, szukający Boga

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napędza,  
świat i jego mieszkańcy.

Albowiem On go na morzach osadził  
i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana,  
kto stanie w Jego świętym miejscu?

Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca,  
który nie skłonił swej duszy ku marnościami.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana  
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.

Oto pokolenie tych, którzy Go szukają,  
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

(Ez 33,11)

Ja nie pragnę śmierci występnego, lecz pragnę, aby się nawrócił i miał życie.

(Łk 13,1-9)

W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których

zwalila się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia? Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.

### **Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Żydzi wierzyli, że nieszczęścia które spadają na ludzi za życia są słuszną karą za grzechy. Dlatego przyszedł do Jezusa i opowiadali o nieszczęśliwych których kazał wygubić Piłat. Jakaż była odpowiedź Jezusa? No cóż tamci wcale nie byli większymi grzesznikami od tych którzy przyszedli do Jezusa. Otóż każde zło które spotyka człowieka powinno być dla mnie powodem do refleksji nad własnym życiem. Sam powinienem zatrzymać się na chwilę i zastanowić, gdyby dzisiaj na mnie zaważyła się wieża w Siloam czy jestem na to gotowy. Przecież Jezus Tyle razy mówił do mnie „Czuwaj bo nie wiesz kiedy przyjdzie Pan”, tyle razy przypominał mi że zawsze należy być gotowym i zawsze trzeba przynosić dobry owoc.

Dobry Mistrzu, prowadź mnie droga, którą dla mnie przygotowałeś i pomóż mi abym zawsze był gotowym na Twoje przyjście. Proszę nieustannie przypominaj mi o tym, że już niedługo spotka Ciebie mojego Pana i przyjdzie mi zdać sprawę z własnego życia i własnego oczekiwania.